GŁOS NARODU

PIĄTEK 27. LUTEGO 1920.

NR. 51. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 80 hal.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 22·—	K 20·—	K 22·—	K 25·—	K 18·—

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Po zjeździe miast małopolskich.

Trzechdniowy Zjazd miast małopolskich, odbyty w Krakowie, miał doniosłejsze znaczenie, niż zjazdy, których byliśmy świadkami w naszej dzielnicy przed połączeniem się jej z Macierzą. Obecnie wytworzyła się sytuacya nowa, dla przyszłości i rozwoju miast małopolskich doniosła. Zjazd krakowski zrozumiał ją w całej pełni i pod tym względem stanął na wysokości zadania. Uchwały jego w najszerszym zakresie wyczerpały kwestye komunalne doby bieżącej, wśród uczestników pogłębiły uczucie łączności i wytworzyły konieczność częstszego z sobą kontaktu przedstawicieli miast.

Miasta w cywilizowanych państwach zachodnich posiadają samorząd udoskonalony, dzięki ewolucyi historycznej całych stuleci i pracy szeregu pokoleń. W zjednoczonej Polsce, gdzie w okresie niewoli, samorządu w poszczególnych dzielnicach prawie nie było, lub bywał naginany ku szkodzie interesów miast dla celów ogólnopaństwowych potencyj zaborczych — ten nasz polski samorząd miejski wobec najnowszych zdobyczy i zagadnień z tej dziedziny jest tworem młodym, który na wielką przyszłość i ważne zadania do spełnienia, ale nad którego wychowaniem i udoskonaleniem dużo jeszcze trzeba będzie celowej i rozumnej poświęcić się pracy.

Pracy tej podjął się i wykonuje ją z wielkim dla miast pożytkiem małopolski Związek miast, którego zadaniem, między innemi, jest strzeżenie praw i interesów miast w najrozleglejszej mierze, krzewienie łączności między miastami, staranie się o rozwój i prawidłowe funkcyonowanie samorządu gminnego, oraz popieranie rozwoju miast pod względem kulturalnym, gospodarczym i społecznym.

Jednym ze środków do osiągnięcia tego celu są zjazdy burmistrzów miast, stanowiące dla wielu przedstawicieli, zwłaszcza miast mniejszych i od centrów kultury oddalonych, niejako uniwersytet, który, dając im w szeregu fachowych referatów pogląd na wiele zagadnień, dotyczących spraw miejskich w najszerszym zakresie — przygotowuje ich wybornie do pracy na własnym terenie.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że odbyty świeżo w Krakowie zjazd, obok zajęcia się najpilniejszemi sprawami komunalnemi, przeprowadzeniem dyskusyi aprowizacyjnej i powzięcia uchwał, które przy dobrej woli rządu i zaprowadzeniu ładu w Min. aprowizacyi, przynieść mogą miastom naszym wielki pożytek — z naciskiem podniósł sprawę niesłychanie krzywdzącej miasta ordynacyi sejmowej, która tym ośrodkom kultury, będącym w każdem cywilizowanem państwie niejako stosem pacierzowym całego organizmu — daje tak minimalne przedstawicielstwo. Nad tą pierwszorzędnej doniosłości kwestyą winien Sejm poważnie się zastanowić i wyciągnąć konsekwencye z uchwał krakowskiego Zjazdu jeśli Sejm ma być naprawdę odbiciem i wyrazem sił, z jakich składa się naród, jako zdrowa i do rozwoju zdolna całość.

Zasługą prezydyum m. Krakowa, które stanowi zarząd Związku miast małopolskich, jest, że Zjazd pod każdym względem odpowiedział zadaniu. Oby powzięte na nim uchwały, czy to w zakresie aprowizacyi, czy w całym szeregu spraw innych, przekonały czynniki rządowe i Sejm, że miasta wymagają troskliwszej z ich strony opieki, a ordynacya sejmowa, tak je dotychczas krzywdząca, winna ulegdz gruntownej rewizyi.

Czego Polska żąda od Rosyi.

Warszawa. (Telefonem). Sądząc z dyskusyi, jaka się toczy w kołach politycznych w sprawie **odpowiedzi polskiej na notę pokojową sowietów**, oraz w sprawie uregulowania naszej polityki wschodniej, nie została jeszcze **rozstrzygnięta kestya**, czy przy rozwiązywaniu problemu ziem wschodnich pójdziemy **w kierunku federacyi, czy też inkorporacyi.**

Jedynie sumarycznie wysunięto w odpowiedzi żądanie, by **Rosya ogłosiła bez zastrzeżeń swoje zupełne desinteressement co do obszarów, leżących po zachodniej stronie naszej granicy z r. 1772.** Nie została jednak jeszcze przesądzona **kwestya państwowości ukraińskiej, a tem mniej białoruskiej,** których uznania domagają się stanowczo socyaliści, oraz Thuguttowcy.

Pewno koła polityczne mają wątpliwości, czy będzie wogóle rzeczą celową żądać od nieuznanego państwa sowieckiego uznania państw narodowych, powstałych na gruncie rosyjskim, jak Estonii, Łotwy i Litwy.

W kołach politycznych podnoszą także wątpliwości, czy wogóle nasi politycy mogliby mieć interes w żądaniu, ażeby Rosya uznała oficyalnie rząd litewski Taryby, ulegający wpływom niemieckim i wrogo usposobiony dla Polski.

SOCYALIŚCI PRZECIW TAJNOŚCI OBRAD.

Warszawa. (Telefonem). **Klub posłów socyalistycznych** na wczorajszem posiedzeniu klubowem powziął uchwałę, protestującą przeciw **tajności obrad komisyi spraw zagranicznych w sprawie pokojowej.**

Podstępne zamachy czeskie.

Cieszyn. (Telefonem). **Wtorkowe posiedzenie Rady Narodowej** odbyło się pod wrażeniem imponującej manifestacyi ludu polskiego w Cieszynie, jak niemniej pod wrażeniem wypadków, które się obecnie rozgrywają w całem Zagłębiu.

Zdawaćby się mogło, że potężna manifestacya dopięła celu, że komisya aliancka zrozumiała wreszcie, **iż przeciwko woli ludu** niepodobna rządzić na Śląsku. Tymczasem przeciwnie: komisya nie myśli zawracać z drogi raz obranej.

Świeżo ogłoszone rozporządzenie oficyalne komisyi o administracyi starostwa karwińskiego świadczy, że żądania Polski co do administracyi nie będą uwzględnione. Starostwo frysztackie ma pozostać nadal przepołowione, a równocześnie **zachodnia część powiatu cieszyńskiego** ma pozostać **pod administracyą czeską (czysto polskich wsi 24).** Przedstawiciele tych gmin zagrożonych z całą energią zapewnili, że **tego stanu rzeczy ludność polska nie zniesie.** Gminy polskie nigdy nie uznają ani starostwa karwińskiego, ani frysztackiego, lecz w dalszym ciągu odnosić się będą we wszystkich sprawach, jedynie i wyłącznie, do starostw polskich we Frysztacie i Cieszynie. Komisya nie zdoła przełamać w tym względzie oporu biernego ludności.

Mówcy z zagłębia węglowego podnieśli z oburzeniem, że od **chwili objęcia rządów przez komisyę plebiscytową stosunki bezpieczeństwa pogorszyły się znacznie: grożą one wywołaniem zupełnej anarchii.** W Łazach urządzono w niedzielę pogrom obywateli polskich podczas przedstawienia. W Orłowej, w Pietrwałdzie, w Porębie w biały dzień rzucili się agenci czescy na obywateli polskich, **a nawet robotnicy,** odrabiający swoje szychty, nie są pewni swego bezpieczeństwa i życia. Pisano już o zajściach w Porębie. Wypadek ten powtórzył się zaraz na drugi dzień, w poniedziałek i we wtorek i znowu byli tam pobici i ranni. Wszystkie gwałty dzieją się pod ochroną zdziczałej żandarmeryi czeskiej, która, zamiast się zwrócić przeciwko napastującym, aresztuje pobitych.

Przedstawiciele robotników zwrócili słusznie uwagę, że doprowadzi to do nieobliczalnych konsekwencyi. **Powzięto już uchwałę strajku generalnego, a przyjdzie doń z pewnością.**

W myśl tej dyskusyi postanowiono się zwrócić do delegata Zamorskiego z przedstawieniem całej grozy położenia.

Cieszyn. (Telefonem). **Międzynarodowa komisya plebiscytowa** wydała dnia 25. b. m. rozporządzenie, mocą którego **zwalnia funkcyonaryuszów w Cieszyńskiem od przysięgi, złożonej w swoim czasie czy to Czechosłowacyi, czy Polsce (!!!),** nakazując równocześnie złożyć przysięgę sobie.

Rozporządzenie to jest prawdopodobnie podstępnym zamachem, ukartowanym w porozumieniu z Czechami, na co wskazywałaby ta okoliczność, iż ostrawskie pisma czeskie, tudzież stojący na żołdzie czeskim wszechniemiecki „Ostschlesier" tego właśnie domagały się w ostatnim czasie.

Ze stanowiska prawniczego jest to rozporządzenie absurdem i nonsensem. Zwolnić od przysięgi może tylko ten, kto ją odebrał, a więc w tym wypadku rząd polski lub czeski. Komisya od przysięgi nikogo zwolnić nie może. Czyż komisya ma zamiar objąć rządy w Cieszyńskiem na czas tak długi? W razie, gdyby urzędnicy złożyli przysięgę na ręce komisyi, musiałaby komisya zapewnić im przyszłość, ponieważ bierze ich na swój etat.

Delegat Zamorski **wniesie w tej sprawie zasadniczy protest do Warszawy,** przyczem zwróci uwagę na to, iż **chodzi tutaj o pozbycie się niewygodnych urzędników polskich,** tudzież poprosi o wskazówki, jak ma na przyszłość postępować.

Nawiązanie stosunków koalicyi z Rosyą.

Londyn. P. A. T. „B. Reutera". Konferencya pokojowa powzięła decyzyę, by **nie podejmować stosunków dyplomatycznych z Rosyą sowiecką,** zanim **nie okaże ona** przez swoje zachowanie się, że uznaje wymogi cywilizacyi. W międzyczasie **udzielono rady państwom kresowym, by wstrzymały się od ofenzywy przeciwko Rosyi,** równocześnie jednak obiecano im pomoc koalicyi na wypadek ofenzywy przeciwko Rosyi. (Ostatnie zdanie powinno, prawdopodobnie, brzmieć: „Obiecano im pomoc koalicyi na wypadek ofenzywy ze strony Rosyi". Przyp. Red.).

Paryż. P. A. T. „Ag. Havasa". Dzienniki omawiają postępowanie Rady Najwyższej, zwłaszcza **dotyczące Rosyi.** „Petit Parisien" dowiaduje się, że **sprzymierzeni opracowali deklaracyę wspólną, określającą ich stosunek do Rosyi.** „Le Journal" wyraża zdanie, że sprzymierzeni ograniczą się do podjęcia stosunków handlowych z Rosyą, lecz **jednocześnie wstrzymaliby wysłanie pieniędzy i materyałów wojskowych dla przeciwników bolszewickich,** a dalej, że zaproponowali **rządowi w Polsce i państwom bałtyckim zaniechanie ofenzywy przeciw Rosyi bolszewickiej,** gwarantując tym państwom pomoc w razie gdyby one były zaatakowane. Zdaniem „Matina" wznowienie stosunków handlowych z Rosyą sowiecką będzie zależne od wielu warunków, które będą postawione Rosyi, a mianowicie od uznania przez Rosyę **jej długów i od wstrzymania się jej od propagandy w krajach sąsiednich.**

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. podaje z Paryża wedle doniesień dzienników z Londynu, że Rada Najwyższa odbyła dwa ważne posiedzenia **w kwestyi rosyjskiej.** Postanowiono na nich między innemi, że **państwom, sąsiadującym z Republiką sowiecką, pozostawia się swobodną decyzyę w nawiązaniu z rządem rosyjskim stosunków,** które im się wydadzą pożyteczne. Państwa koalicyjne zgodziły się atoli na to, by w razie, jeżeli **jedno z tych państw, n. p. Polska,** lub Rumunia, będą zaatakowane przez czerwoną armię, pospieszyć natychmiast tym państwom z pomocą.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korosp. donosi z Londynu. Uchwała konferencyi londyńskiej **w sprawie wznowienia stosunków z Rosyą sowiecką** orzeka, że tak dla stosunków gospodarczych Rosyi, jak dla reszty świata **koniecznem jest, by handel między Rosyą a resztą Europy był znowu podjęty.** Handel ten będzie, o ile możności, poparty, atoli **stanowisko państw sprzymierzonych wobec Rosyi sowieckiej nie będzie zmienione.**

Sprzymierzeni uważają za pożądane, by otrzymywali bezstronne i fachowe informacye o stosunkach rosyjskich i witają z zadowoleniem wniosek międzynarodowej konferencyi pracy, by wysłać do Rosyi komisyę, celem studyowania zajść i faktów. Sprzymierzeni uważają jednak za pożądane, by komisya ta była wyposażona w większy autorytet i życzą sobie, żeby badania były przeprowadzone przez Radę Ligi Narodów. Wzywają one Ligę Narodów, aby poczyniła odpowiednie kroki w tej sprawie.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa. **Państwa sprzymierzone porozumiały się w sprawie pomocy, która w razie potrzeby ma być udzielona Polsce.**

Gdańsk a Rzeczpospolita.

Pisaliśmy przed niedawnym czasem o paryskiej rozmowie, którą miał z wielkorządcą Gdańska, Sir Towerem, korespondent „Gazety Warszawskiej". Jako uzupełnienie tego artykułu podajemy interwiew redaktora „Journal de Pologne" z obecnym władcą Wolnego Miasta.

„Trudność cała w tem się zawiera — mówił p. Tower — żeby gdańszczanie zrozumieli, że potrzebują Polski, jak Polska potrzebuje portu gdańskiego. Jeżeli dojdziemy do tego, że gdańszczanie i Polacy pracować będą wspólnie i zrozumieją, że rozwój wolnego miasta jest sprawą równie ważną dla jednych i dla drugich, to łatwo będzie przezwyciężyć wszystkie trudności...

„Reprezentuję tu pięć wielkich mocarstw sprzymierzonych. Moim obowiązkiem jest czuwanie nad rozwojem miasta zarówno dla samego miasta, jak i dla jego sąsiadki Polski. To jest rola, za którą obie strony powinny być wdzięczne. Niemcy nie mają tu więcej nic do roboty. Traktować będę gdańszczan jako mieszkańców samorządnego państwa. Wczoraj pewien wysoki urzędnik powiedział mi: „jestem Prusakiem", odpowiedziałem mu: „w takim razie nie ma pan tu nic do roboty, może pan wyjechać".

„Gdańszczanie powinni zrozumieć, że nie mają i nigdy mieć już nie będą nic wspólnego z Berlinem i że Prusacy nie mają już nic do roboty w Gdańsku".

Polecono mi zredagowanie traktatu, najbardziej faworyzującego Polskę. Punkty tego traktatu wskazuje artykuł 104, są to koleje, poczta i port. Moja redakcya, czyli projekt traktatu, zredagowany przez moją komisyę, odesłany będzie do Paryża, gdzie toczyć się będą rokowania. Kwestye kolei, poczty i portu są bardzo ważne dla ekspansyi polskiej, mogłoby się bowiem zdarzyć, że suwerenne miasto zechciałoby robić jakieś wstręty Polsce. Mogłaby więc ostatnio znaleźć się bez wyjścia na morze. Oto dlaczego przewidzieliśmy szereg praw specyalnych, który pozwoli jej stać się potęgą w handlu z zagranicą. Zamieścimy to wszystko w traktacie, zanim to jednak będzie zredagowane i wysłane do Paryża, nie będę tylo nieprzezornym, by wprowadzać zmiany niepotrzebne i pozostawię stan obecny.

„Traktat polsko-gdański określi sposoby przejścia na rzecz Polski tego, co jej obiecał traktat wersalski, ale stanie się to dopiero za kilka miesięcy. Tymczasem będę się starał zmieniać położenie stopniowo. W tym tygodniu zbierze się w Warszawie posiedzenie dla rozważenia wszystkich spraw kolejowych między Polską a jej sąsiadami. Na posiedzeniu będą reprezentowane Niemcy i wolne miasto Gdańsk".

W dalszym ciągu p. Vaucher, powiada, że Sir Reginald Tower podczas wycieczki do Warszawy nie powziął zbyt pochlebnego mniemania o zaletach organizacyi polskich, toteż chce stopniowo tylko wprowadzać żywioł polski do urzędów gdańskich, ażeby do kółek świetnie zorganizowanego mechanizmu nie wprowadzać pierwiastków, które muszą jeszcze terminować w administracyi.

Oprócz traktatu polsko-gdańskiego p. Tower przygotowuje też projekt konstytucyi dla miasta. Dopiero po jej ogłoszeniu Gdańsk stanie się wolnem miastem niepodległem i udzielnem (suwerennem), choć z udzielnością ograniczoną i dopiero wówczas będzie on mógł zawrzeć prawomocnie traktat z Polską. Konstytucya i traktat podpisane być winny tegoż samego dnia.

Żydzi w Berlinie i Ameryce.

Niemcy a „neutralni".

Największe gromy oburzenia, i zarzuty ucisku bezbronnych mas żydowskich przez krwiożerczy nacyonalizm polski, padały z Berlina. Każdą wieść z „kraju pogromowego" wyolbrzymiano do gigantycznych wprost rozmiarów. „Barbarzyństwo polskie" nie było nigdzie gorzej piętnowane, jak właśnie w stolicy Niemiec. Aż przyszła wielka wojna. Do Berlina zaczęły się garnąć coraz to liczniejsze rzesze żydowskie, pędzone chęcią zysku, utrzymujące się z pokątnego handlu szmugli i innych bezprawnych praktyk, tak dobrze znanych temu nietolerancyjnemu polskiemu społeczeństwu. Opanowali giełdę; zmonopolizowali pasek; demoralizowali sposobami wypraktykowanymi nad Wisłą i tak zdemoralizowane Niemcy. Aż wreszcie prezydent policyi berlińskiej Ernst, w raporcie do ministerstwa spraw wewnętrznych wskazał dzielnicę żydowską jako rozsadnik wszelakiego zła — i zarządził w niej wielką obławę.

I ten sam „Berliner Tageblatt", który zarzucał polskiej prasie szerzenie antysemityzmu, pisze co następuje:

„Wczorajsza obława w „Scheunenviertel" (jedna z żydowskich dzielnic Berlina, przyp. Red.), która przez masowy przypływ różnych „zagranicznych przestępców" wytworzyła Berlinowi smutną opinię — zwraca znów uwagę powszechną na panujące tam stosunki. Według przypuszczalnych obliczeń władz policyjnych mieszka tam przeszło 160 tysięcy „ciemnych indywiduów", które nie płacąc podatków, nie spełniając żadnej wytwórczej pracy, ograniczają się do omijania przepisów prawnych i wyzyskują ludność, skupując wszelkie wartościowe towary, poczynając od złota, a kończąc na ostatniej nitce bawełny w celu zagranicznego szmuglu; nie mało przyczyniają się one wogóle do wzrostu przestępstw. Niebezpieczeństwo to jest przez władze państwowe niestety być mało brane pod uwagę i należy uznać jako zasługę prezydenta policyi Ernsta, że z własnej inicyatywy próbuje kres położyć tej zarazie, grożącej zdrowiu naszego miasta.

Prezydent policyi — pisze „Berliner Tageblatt" — nie ograniczył się do zarządzonej obławy, natomiast przestrzegł powtórnie ministerstwo spraw wewnętrznych, i przyznać trzeba — z całą słusznością przed tolerowaniem stosunków, które zagrażają już nietylko Berlinowi, lecz całym Niemcom.

Także zdrowotność publiczna jest przez tych przybyszów silnie zagrożoną. Pojęcie czystości jest tym ludziom absolutnie obce, mieszkania przepełnione w nieprawdopodobnym stopniu, oblepione są brudem i robactwem. Jednocześnie pełno są one rozmaitych artykułów spożywczych i przeróżnych delikatesów, nabytych w pokątnym handlu i przeznaczonych na pasek.

Jakiekolwiek względy na te indywidua, które tutaj żadnej uczciwej pracy nie spełniają, żadnych podatków nie płacą, wszelkiej kontroli unikają, natomiast każdą okazyę wyzyskują, żeby prawo niemieckie ominąć i bogactwu narodowemu niemieckiemu szkodzić, albo co więcej, je zniszczyć — sądzę, są najzupełniej zbędne.

Przeciwnie — byłoby więcej niż wskazane, żeby tych cudzoziemców do czasu ich wydalenia internować w obozach dla jeńców, a raczej ich unieszkodliwić".

To jest propozycya niemieckiego dziennika, widzącego wszystkie konsekwencye najazdu „neutralnych" na swoją ojczyznę. Coby się stało, żeby projekt powyższy ukazał się na łamach prasy — polskiej?

Jeszcze Morgenthau.

Przed paru dniami pisaliśmy, że sprawozdanie senatora Morgenthau'a, dla Polski w wysokim stopniu nieprzyjazne, koliduje z raportem bawiących równocześnie w Polsce generałów E. Jadwina i Homera Johnsona, przedstawiającym stan rzeczy w Polsce — korzystnie dla Rzeczypospolitej. Prasa żydowska zamieszcza dalszą historyę tych sprawozdań.

Gdy oba sprawozdania wpłynęły do departamentu stanu, starały się koła rządowe uzgodnić treść obu sprawozdań. Amb. Morgenthau'a wzywano kilkakrotnie do Waszyngtonu, gdzie po długich dyskusyach autorowie zgodzili się na pewne ustępstwa. I tak skreślił gen. Jadwin z swego sprawozdania ustęp dotyczący zarzutów, skierowanych przeciw ludności żydowskiej, która żąda w myśl postanowień traktatu prawa zakładania szkół żydowskich.

Ponieważ strony nie zgodziły się na dalsze zasadnicze zmiany przedłożono oba sprawozdania. Departament stanu przedłożył oba sprawozdania prez. Wilsonowi z prośbą o decyzyę. Wilson zadecydował, że żadne sprawozdanie nie będzie ogłoszone. Wskutek interwencyi senatora Spenzera z Missouri odesłano sprawozdania do komisyi spraw zagranicznych senatu, która również nie zgodziła się na ich opublikowanie.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 1 lutego b. r. Zarząd poczt i telegrafów wprowadził na swym obszarze Państwa Polskiego przy wszelkich wpłatach i wypłatach jedynie walutę markową. Wszyscy nasi P. T. Abonenci, uiszczając prenumeratę, muszą ją obecnie przeliczać na marki. Równocześnie Zarząd poczt podniósł opłaty pocztowe na obszarze Małopolski i byłej okupacyi austryackiej z koron na marki.

Wprowadzenie ustawowej relacyi korony i marki, oraz podniesienie ceł do 900% przyniosło w życiu gospodarczem Małopolski dalsze znaczne podrożenie artykułów niezbędnych przy wydawnictwie dziennika, w szczególności papieru i farby drukarskiej. Podniosły się też płace personalu zecerskiego, który z powodu ustawowej relacyi otrzymał 25% podwyżkę.

Z powyższych powodów Wydawnictwa pism krakowskich zniewolone zostały do nowego uregulowania prenumeraty i oznaczenia jej w Markach polskich.

Wydawnictwa: „Czasu", „Głosu Narodu", „Il. Kuryera Codziennego", „Gońca Krakowskiego" i „Nowej Reformy".

Prenumerata „Głosu Narodu" wynosi miesięcznie:

W Krakowie z odnoszeniem do domu . . . . . Marek 20.—
bez odnoszenia . . . . Marek 18.—
Z przesyłką pocztową Marek 20.—
Numor pojedynczy . . . fenigów 70

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 26 lutego.

ZAPOWIEDŹ PRZEDWIOŚNIA. Od dwóch blisko tygodni mamy piękną, słoneczną pogodę. Opady są rzadkie; przeważa suche, lekko mroźne powietrze. Słońce, co tak skąpo przeplatało pochmurne przeważnie i deszczowe dni grudnia i stycznia, teraz u schyłku lutego darzy nas radością zbliżającego się przedwiośnia. Miasto poweselało, chodniki czyste i suche, to też mnóstwo osób i dzieci w godzinach popołudniowych przechadza się po naszej Rivierze w ul. Basztowej. Obyż po pięknych dniach lutego niezbyt znęcały się nad nami, niestety, nieuniknione kaprysy znanej „marcowej pogody".

ZARZĄD ZWIĄZKU MIAST. Podczas niedzielnego posiedzenia zjazdu małopolskiego Związku miast dokonano wyboru zarządu. Prezesem Związku został p. Józef Neumann, prezydent miasta Lwowa, zastępcami: pp. Rolle, wicepr. miasta Krakowa, Dr Tertil, burmistrz Tarnowa i p. Kozierzewski, komisarz rządowy miasta Przemyśla. Sekretarzem pozostał nadal radca magistratu krakowskiego, p. Przeorski. Do zarządu wybrani zostali między innymi prezydent miasta Krakowa Federowicz i wicepr. Lwowa Dr Schleicher.

ZE ZWIĄZKU KAT. MŁODZIEŻY RĘK. I PRZEMYSŁ. donoszą nam: Osobliwą uroczystość obchodziła krakowska młodzież rękodzielniczo-przemysłowa w minioną niedzielę, mianowicie uroczystość uczczenia rocznicy śmierci i zasług ś. p. Seweryny Zaczkowej, gorącej przyjaciółki i orędowniczki tej młodzieży. Tak w referacie, poświęconym życiu i zasługom ś. p. zmarłej, w przepięknem przemówieniu p. Dziewickiej imieniem pań, współnie z nią pracujących, jak i w nastrojowej muzyce, śpiewie i deklamacyi przebijał się ten głęboki żal i smutek za tą drogą osobą, której cicha, a nader wydatna praca tak głęboko zapisała się w sercu i pamięci tejże młodzieży. Całość tej uroczystości była pięknym hołdem, oddanym cieniom zmarłej. W uroczystości tej pospieszył wziąć udział jedyny syn ś. p. zmarłej, Dr Kazimierz Zaczek. Dochód z uroczystości przeznaczony na wmurowanie tablicy pamiątkowej.

O POMOC DLA SZKOŁY PIELĘGNIAREK. Rada nadzorcza szkoły zawodowych pielęgniarek, założonej staraniem PP. Ekonomek św. Wincentego a Paulo, nadsyła odezwę z prośbą o pomoc materyalną dla tej szkoły, od 8 lat istniejącej w Krakowie. Jest to pod każdym względem szkoła wzorowa. Opuszczająca ją dyplomowana pielęgniarka odpowie zawsze i wszędzie swemu zadaniu i obowiązkom. Przy szkole utrzymuje się jeszcze mały, wzorowy szpital na 10 łóżek i chirurgiczne ambulatoryum, pod kierownictwem chirurga specyalisty. To też szkoła ta, choć nie na wielką skalę fundowana, jest wzorem stanowczo najlepszym. Nowe szkoły, które powstały i powstać mają, wzorują się na krakowskiej szkole. Zakład wykształcił dotychczas kilkadziesiąt pielęgniarek, a wszystkie, prócz szkolnego egzaminu, zdały ważniejszy, bo praktyczny egzamin w światowej wojnie. Pracowały w szpitalach wojskowych, w polskiej grupie chirurgicznej Cz. Krzyża na froncie, w kolumnach sanitarnych K. B. K. przy tłumieniu epidemii tyfusu plamistego i w rozmaitych lecznicach.

Ponieważ obecnie byt tej instytucyi jest poważnie zagrożony, Rada nadzorcza, aby utrzymać tą nader pożyteczną instytucyę, zwraca się z gorącym apelem do obywatelstwa krakowskiego o przysyłanie datków na cele szkoły na ręce zarządu, ul. św. Filipa l. 15.

DEPUTATY W MAŁOPOLSCE A KRÓLESTWIE. Państwowi urzędnicy w Małopolsce — jak się dowiadujemy — otrzymali deputaty żywnościowe dopiero za grudzień. Za styczeń i luty b. r. żadnych deputatów nie dostali, w przeciwieństwie do urzędników w b. Królestwie, którzy regularnie co miesiąc deputaty otrzymują.

ŻYDOWSKIE PRZEMYTNICTWO SREBRA. Wczoraj około godz. 6 po południu ul. Floryańska była widownią niezwykłej sceny. Chodnikiem szedł młody żyd w butach z cholewami, z których wylatywały srebrne korony, a ulicznicy je zbierali. Gdy spostrzegł, co mu się przytrafiło, zaczął uciekać, ulicznicy puścili się za nim, a w pościgu wylatywało mu z butów jeszcze więcej srebra. Przechodzący oficer przytrzymał żyda, spowodował odprowadzenie go do urzędu policyjnego pod Zamkiem, gdzie stwierdzono, że jest to 17-letni Mortko Grün z Oświęcimia. Znaleziono przy nim w pakunku i butach kilka kilogramów srebrnych 5-, 2- i 1-koronówek, oraz rubli srebrnych. Srebro skonfiskowano, a Grüna zatrzymano w areszcie. Jest to jeden z wielu żydowskich przemytników srebra i złota, którzy ogałacają państwo z tych drogocennych metali, wywożąc je systematycznie za granicę.

PODEJRZANY ZGON. W dniu 18 b. m. zawiadomili policyę Aleks. Słoniowski i Wład. Moskalewicz, że dnia tego zmarła wśród podejrzanych okoliczności 30-letnia Eleonora Słoniowska, wdowa, właścicielka sklepu masarskiego przy ul. Topolowej l. 16. Dochodzenia policyjne wykazały, że zachodzi podejrzenie otrucia. Podejrzanym jest Mieczysław Lalicki, bliski znajomy zmarłej. Według zeznań świadków, po śmierci Słoniowskiej zamknął on jej mieszkanie i ukrył kosztowności i pieniądze. Zmarła miała żalić się przed ekspedyentką w jej sklepie, Stef. Kukulską, że L. czyha na jej życie i daje jej podejrzane proszki i medykamenta, z których nieraz chorowała. Lalickiego i parę osób, w sprawę tę wmieszanych, aresztowano. Zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej. Sekcya nie wykazała śladów na ciele; zarządzono analizę żołądka dla stwierdzenia, czy miało miejsce otrucie.

WŁAMANIA. Do mieszkania Anieli Grosberg przy ul. Starowiślnej włamali się nieznani sprawcy i skradli bieliznę, wartości 20.000 kor. Dnia 25 b. m. przychwycono na włamaniu do mieszkania Jadwigi Petryka, ul. Stradom l. 2, Zygm. Bergera, który wynosił z mieszkania tobół z garderobą i bielizną. Lokatorzy przytrzymali go i oddali policyi.

PORZUCONY ŁUP ZŁODZIEJSKI. W sieni domu przy ul. Kopernika l. 32 znalazła stróżka worek, w którym znajdowały się dwa płaszcze gumowe szoferskie, pochodzące z kradzieży i porzucone przez złodziei.

POPARZONE DZIECI. Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Grzegórzecką, gdzie 8-letni i 13-letnia Adamscy, gdy w czasie nieobecności rodziców zapalali lampę, nafta wybuchła i poparzyła ich dość niebezpiecznie. Pogotowie, po opatrzeniu, pozostawiło poparzone dzieci opiece domowej. Z powodu, że przez okno mieszkania widać było płomień palącej się nafty — wezwano także do wypadku straż pożarną. Domownicy jednak sami pożar ugasili.

Z Polski i ze świata.

NOWY GMACH UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Pisma lwowskie donoszą, że uniwersytet lwowski otrzymał na swoje cele budynek dawnego Wydziału krajowego wraz z ubikacyami, przeznaczonemi dawniej na posiedzenia sejmowe.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA I WŁAMYWACZA. Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały oficyała rachunkowego dyrekcyi skarbu, Władysława Nowickiego, który na sfałszowane kwity podejmował grube sumy dla fikcyjnych emorytów i emerytek. Szkoda, wyrządzona w ten sposób skarbowi państwa, idzie podobno w krocie tysięcy, roztrwonionych na życie hulaszcze.

Aresztowały też lwowskie władze bezpieczeństwa miejskiego Rybczyńskiego, który pod nazwiskiem Niwińskiego grasował jako niebezpieczny włamywacz kasowy. Aresztowano go w pokoju ordynacyjnym Dra Rosmarina, czując bowiem, że jest śledzonym przez inspektora policyjnego, wszedł do lekarza i udając chorego, polecił się zbadać. Sądził, że w ten sposób zmyli czujność ścigającego. Przyznał się do rozbicia kasy w Brzozowie i w Sanoku, oraz do rozbicia kasy wertheimowskiej w konsumie kolejowym w Stanisławowie, z której ze swoim wspólnikiem zabrał pół miliona marek. Na razie odebrano mu 14.000 marek, pochodzących z tej kradzieży.

ZGON DZIENNIKARZA. Dnia 22 b. m. zmarł w Warszawie Franciszek Niełnicki, współpracownik „Kuryera Porannego".

PRAWDZIWE OBLICZE BOLSZEWIZMU. „Komunist" z dnia 1 listopada ub. r. donosi o rozstrzelaniu 189 robotników z zakładów Putiłowskich w Petersburgu za wystąpienie przeciwko władzy sowieckiej. Bunt nastąpił w czasie, gdy konnica gen. Judenicza wkroczyła do Petersburga. Wówczas to robotnicy urządzili olbrzymi wiec pod kierunkiem robotnika, b. komunisty, P. Czerniaka, na którym wygłoszono szereg przemówień, skierowanych przeciw władzy sowietów. W tłumie rozlegały się okrzyki: „Precz z czrezwyczajkami", „precz z bolszewikami", „śmierć komisarzom", „chleba i woli" i t. d. Pod koniec wiecu powzięto następującą rezolucyę:

„My, robotnicy doków w zakładach Putiłowskich, oświadczamy rzeszom robotniczym Rosyi i całego świata, że rząd sowiecki okłamał proletaryat rosyjski, pozbawiając go nawet tych praw politycznych, które posiadał za rządów caratu, zaprowadzając niesłychany terror, na którego wspomnienie krew stygnie w żyłach. Doprowadziwszy przemysł do ruiny, bolszewicy pozbawili masy pracujące możności zarobkowania na chleb, wzamian za który wygłodzona ludność otrzymuje plewy. Nie uznając bolszewików za rząd Rosyi, my, robotnicy zakładów Putiłowskich, uchwalamy przeprowadzić wśród siebie dobrowolną mobilizacyę w celu poparcia wojsk gen. Judenicza, niosących nam wyzwolenie z pod jarzma bolszewickiego".

Następnie — jak donosi „Komunist" — w fabryce pobito komunistów, oraz zamordowano dwu komisarzy. Na pomoc petersburskim bolszewikom pospieszył z Moskwy sam Peters i „robotę" rozpoczęto. „Dzięki temu, że podczas śledztwa — pisze cytowany organ sowiecki — zastosowano doprowadzone do najwyższej doskonałości metody badania, większą część winnych udało się rządowi sowietów wykryć, przyczem 189 robotników rosyjskich rozstrzelano przy pomocy oddziałów łotyskich i chińskich".

LUDZIE DOBRZE WYCHOWANI NA WYMARCIU. Dwaj francuscy autorowie, Macell Boulenger i Andre Lichtenberger, ogłosili równocześnie artykuły o zaniku grzeczności. Boulenger stwierdza, że ludzie dobrze wychowani wymierają zupełnie, Lichtenberger zaś pisze: „Zanik grzeczności, wzrost bezczelności i grubiaństwa są najnieprzyjemniejszym, ale też najmniej dającym się uniknąć wytworem naszej, wszystko zrównującej, demokracyi".

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 11 i pół przed poł. w sali Rady miejskiej.

Posiedzenie wydziału Syndykatu odbędzie się w piątek dnia 27 b. m. o godz. 11 i pół przed południem w lokalu redakcyi „Gońca".

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. W piątek dnia 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika Uniw. Jag. wygłosi pastor Michejda odczyt p. t. „Podstawy wychowania narodowego na obszarach plebiscytowych".

W SPRAWIE POBORU CUKRU. Magistrat ogłasza: Osoby, które reflektują na pobór cukru białego zamiast wydawanej na bieżący okres racyi cukru żółtego, zechcą z legitymacyami poborowemi zgłosić się we właściwych biurach chlebowych do ostemplowania kuponów cukrowych za II połowę grudnia 1919 r. i I połowę stycznia b. r., na które w miarę zapasów będą mogły w swych sklepach rejonowych pobrać racyę cukru białego po 300 gr. na każdy z powyższych kuponów, w cenie po 35 kor. za 1 kg.

NA OBRONĘ KRESÓW ZACHODNICH, zamiast honoraryum lekarskiego, Janina Rybczyńska mk. 240.

NEKROLOGIA.

† Maryan Bielecki, inżynier, zast. kierownika budowy mostów w Żydaczowie, zmarł dnia 19 stycznia w Rozdole.

Koncert Ignacego Friedmanna

fenomenalnego pianisty, który odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m., wywołał u nas tak wyjątkowe zainteresowanie, że niektóre kategorye biletów są już na wyczerpaniu.

ulubienica publiczności krakowskiej, wystąpi

Aleksandra Szafrańska

w sobotę dnia 6 marca b. r. P. Szafrańska jest pierwszorzędną pieśniarką. Staranna deklamacya tekstu, uczuciowy wyraz muzyki znajdują w jej interpretacyi niedościgniony wzór.

Poranek „Toska" Pucciniego

odbędzie się nieodwołalnie 29 b. m. w niedzielę. Prelegent Dr Reiss, w części ilustracyjnej pp. Hendrichówna, A. Rawicz, S. Romanowski. Sprzedaż biletów u J. Rudnickiego, Linia A-B, idzie szybkiem tempem.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz pierwszy „Lilla Weneda". Arcydzieło Słowackiego wznowione jest obecnie w tym teatrze po raz trzeci. Pierwszy wystawił „Lillę" w nowym teatrze Kotarbiński w r. 1904, wznowił ją Solski 4 lata później. Do roku 1919 wspaniały poemat Słowackiego grany był w teatrze krakowskim 22 razy, przez 10 lat następnych nie ukazywał się w repertuarze. Obecne wznowienie wywołało powszechne zainteresowanie, liczne szkoły i Towarzystwa oświatowe zgłosiły zamówienia całych kategoryi miejsc. „Lilla Weneda" grana będzie w piątek, sobotę i w niedzielę, oraz trzykrotnie w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Chorobami paru członków z personalu teatralnego wywołana zmiana repertuaru na bieżący tydzień przedstawia się następującą: Dziś Straussa „Baron cygański", jutro „Ewa" Lehara, w sobotę „Księżniczka czardasza", w niedzielę zaś po poł. Krumłowskiego „Białe fartuszki", wieczorem „Róża Stambułu".

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Premiera „Gry serc" Kiedrzyńskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu. Reżyseryę prowadzi p. Czarnowski.

PIERWSZY KONCERT SYMFONICZNEJ ORKIESTRY W „BAGATELI", który odbędzie się w piątek, przyniesie program niezwykle barwny. Z symfonicznych utworów wykonaną zostanie przepiękna „Bajka" Moniuszki, Wagnera „Polonia, „Wesele" Powiadowskiego, a w dalszym ciągu piękne fragmenty z „Pana Twardowskiego" i szereg dziarskich utworów lżejszych Namysłowskiego. Początek koncertu piątkowego o godz. 8 wieczorem.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek 26 b. m.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Piątek 27 b. m.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota 28 b. m.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Niedziela 29 b. m.: Po poł. „Nerwowi" W. Sardou i T. Barrier'a; wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek 26 b. m.: „Baron cygański".
Piątek 27 b. m.: „Ewa".
Sobota 28 b. m.: „Księżniczka czardasza".
Niedziela 29 b. m.: Po poł. „Białe fartuszki", wieczorem „Róża Stambułu".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek 26 b. m.: „Twarz i maska".
Piątek 27 b. m.: I koncert orkiestralny symfoniczny.

Repertuar teatru „Nowości".

Czwartek 26 b. m.: „Wesoła wdówka".
Piątek 27 b. m.: „Targ na dziewczęta".
Sobota 28 b. m.: „Targ na dziewczęta".

W sprawie obrony Śląska Cieszyńskiego.

Dnia 24 b. m. zebrali się w sali Rady miejskiej reprezentanci wszystkich stronnictw politycznych, Towarzystw oświatowych, kulturalnych i zawodowych i uchwalili urządzić w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 11 wiec manifestacyjny na Rynku Krakowskim. Przemawiać będą reprezentanci Śląska Cieszyńskiego, oraz ludności krakowskiej. Komitet zaprasza najusilniej o najliczniejsze wzięcie udziału, aby udzielić moralnego poparcia Braciom na Śląsku i dać wyraz zdecydowanego stanowiska w kwestyi obrony Śląska Cieszyńskiego wobec zagranicy.

Komitet zwraca się do miast i wsi, aby również wypowiedziały się w obronie nieprzedawnionych praw Śląska Cieszyńskiego. 690

Wiadomości gospodarcze.

Z IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ. Z powodu braku miejsca w numerze wczorajszym, z walnego zgromadzenia Izby handlowej podaliśmy tylko wynik wyborów. Obecnie przytaczamy szereg ważniejszych spraw, które były przedmiotem obrad.

W sprawozdaniu swojem prezydent Izby Epstein wspomniał o pracach Izby przy wydaniu opinii o przedłużeniu moratoryum, następnie o projekcie ustawy o Izbach handlowych, o interwencyi prezydenta w sprawie złagodzenia przepisów o rekwizycyach przedmiotów na potrzeby armii. Poruszył następnie niedogodności, panujące w ruchu pocztowym i telegraficznym, wskazał na utrudnienia paszportowe. Prezydent złożył sprawozdanie z obrad Rady przemysłowo-handlowej przy ministerstwie przemysłu i handlu. Wymienił sprawę przeszacowania własności przemysłowej w związku z deprecyacyą waluty, sprawę taryfy celnej wywozowej i omówił obszernie sprawy węglowe. Zaznaczył, że Izba bierze udział również w Komitecie ulg celnych przy min. przemysłu i handlu. Z innych spraw zasługują na wzmiankę sprawa waluty, sprawa projektu ustawy o Izbach handlowo-przemysłowych. Przemówienie zakończył prez. Epstein tem, że tak handel, jak i przemysł znajduje się obecnie w bardzo trudnych warunkach, albowiem brak dowozu towaru i wygórowane ceny uniemożliwiają uzupełnienie zapasów, zaś przemysł cierpi dotkliwie z powodu braku węgla i surowców.

W dyskusyi poddano krytyce politykę celną rządu, która grozi katastrofą całej akcyi odbudowy kraju i powiększa i tak już niesłychaną drożyznę.

Co do spraw kolejowych, stwierdzono, iż w sprawie budowy dworca w Krakowie zwyciężyła zdrowa myśl, że pierwszym warunkiem uzdrowienia stosunków jest rozdzielenie ruchu pociągów osobowych od towarowych przez skierowanie ostatnich linią okrężną poza dworzec i miasto. Obecnie w dyrekcyi krakowskiej otwarto biuro specyalne dla wypracowania planów budowy tej linii. Niezależnie od tego z wiosną ma być rozpoczęta budowa nowej linii Rzeszów—Tarnobrzeg, na którą już rozdano roboty, a nad budową kolei Kraków—Miechów prowadzone są studya. Wkrótce wprowadzony zostanie nowy pociąg pospieszny Praga—Bukareszt, idący na Wiedeń—Kraków— Lwów.

Taryfy kolejowe podnoszą już kilkakrotnie. W październiku ubiegłego roku taryfę towarową podniesiono o 100 procent, 15 lutego zniesiono wszystkie taryfy wyjątkowe, co znowu podniosło taryfy o 10—20 procent, 1 marca podniesie się od dalsze 30 procent, a 1 kwietnia ma wejść w życie zupełnie nowa taryfa. Wprowadzona ma być jednolita dla całego państwa, wzorowana na rosyjskiej, o małej specyfikacyi podług rodzajów towarów, wcielonych w 5 klas, nie uznająca żadnych taryf wyjątkowych, nawet dla węgla, co przy większych odległościach przewozu podniesie jego cenę do fantastycznej wysokości. Izba krakowska daremnie usiłowała działać przeciw tym projektom, tak samo bezskuteczne pozostały jej starania o przydział większego kontyngentu wagonów.

W dyskusyi nad sprawami kolejowemi poruszono jeszcze sprawy budowy kolei z Krakowa do Myślenic i Mszany Dolnej, konieczność unifikacyi taryf i wprowadzenia tak zwanych taryf związkowych, zaprowadzenia pociągów specyalnych i pospiesznych do uzdrowisk już od 1 maja i t. d.

Posiedzenia plenarne Izby, niezależnie od pracy w komisyach, mają być odtąd zwoływane co miesiąc.

Teatr Bagatela.

„Wuj Bernard" — komedya w trzech aktach Armina Friedmanna i Hansa Kottowa.

Dla uciechy i zbudowania wiernych, stałych bywalców miłego teatrzyku przy ul. Karmelickiej wystawiono wiedeńską komedyę, której bohaterami są plutokraci wiedeńscy, wzbogaceni na polskiem drzewie, ich prokurzyści, komiwojażorowie, z córkami, matkami, dziadkami i t. p. Jednem słowem, ani jednego Aryjczyka na scenie! W jednym z teatrów wiedeńskich osiągnęła komedya ta kilkaset przedstawień. Stare „exkaiserstadt" nie byłoby Wiedniem, gdyby z powodzeniem „Wuja Bernarda" było tam inaczej. Czy w Krakowie, na dawnem, jak z zadowoleniem nieraz mawiano, przedmieściu Wiednia, zdobędzie „Wuj Bernard" podobny sukces, trudno przewidzieć. Wprawdzie publiczność jest tu do wiedeńskiej bardzo zbliżona, zarówno pod względem warunków przyrodzonych, jak i upodobań, ale nasze sceny nie przedstawiają jeszcze tej jednolitości co wiedeńskie, jest więc pewien powód do nieporozumienia między wykonawcami a słuchaczami.

Autorowie wprowadzają nas w akcie pierwszym do kantoru barona Bernarda Würzburgera, króla drzewnego. Ten kantor jest niczem innem, jak biblijną krainą bogactw wszelkiego rodzaju, wymarzonym Ofirem. W Wiedniu znalazłoby się takich Ofirów więcej. Wiedeńczyk miał więc kłopot z domysłami, czy autorowie mieli zamiar pokazać mu na scenie bar. Gutmannów (węgiel), czy Reizesów (zboże), bo Rotschildowie przestali być aktualnymi po „Piecu z Frankfurtu". Nam to wszystko jedno i dlatego komedya traci w Krakowie na wartości.

Akcya jest bardzo jałowa. Stary Würzburger, szef domu, chce się żenić z córką prokurzysty, Rosenberga, Małcią, „daktylem" w jego biurze, dlatego, że jest od niej o 35 lat starszym, a ona kocha się w panu Landshutterze, agencie firmy. Małcia Rosenberg nie jest ani w przybliżeniu tak zajmująca, jak Małka Szwarcenkopf. Mał i jego wiek, mniej ją obchodzi od jego loży w operze, automobilu i t. d. Ma już dość ryby na słodko po żydowsku i patryarchalnych mów dziadka-ramolcia. Już już ma wyjść za Würzburgera, kiedy ten w przystępie jasnowidzenia mówi sobie: kiedy człowiek ma lat dwadzieścia i jest osłem, to jest tylko osłem, ale ma lat 53 i jest osłem, to... Tu kurtyna spada i przerywa drzemkę tym, co o 11¹/₄ w nocy zwykli już sypiać, a nie siedzieć w teatrze, na sztukach równie nudnych, jak długich. Należałoby komedyę silnie skrócić i nadać jej szybsze, znacznie szybsze tempo, ażeby umożliwić znośne jej wysłuchanie.

W przedstawieniu, któremu musi się przyznać zwykłą staranność „Bagateli", postawiono oba światy: plutokratyczny i patryarchalny na niższym poziomie, niż pewnie zamierzali autorowie. Dzięki temu zatarły się pewne cechy jednego, jaskrawiej wystąpiły właściwości drugiego. P. Zygmunt Nowakowski zbierał za świetnie wydobyte momenty karykaturalnego komizmu z roli Rosenberga gromkie oklaski; był żywiołem na wiązym sali. P. Trzywdar natomiast pojął Würzburgera za sentymentalnie, odebrał mu wszystkie warunki prawdy. Bardzo wyraziste typy stworzyli pp. Berski (patryarchalny, stary żyd) i Czarnowski (agent Landshutter). Sympatyczny był p. Brzeski jako Paweł Würzburger. W roli małej Selmy debiutowała panna Marya Modzelewska, córka cenionej artystki teatru miejsk. im. Słowackiego i dawnego sceny tej artysty. Debiutowi towarzyszyło rzadkie powodzenie. Młode stworzonko wnosi na scenę niebywałą werwę i szczery wdzięk. Technicznie jest tak dobrze przygotowana i tak pewna ruchów i dykcyi, jakby skończyła po sześciu latach pracy konserwatoryum. Pokazuje się jednak, że same kulisy teatralne są także dobrą szkołą, o ile ktoś ma talent. A panna Modzelewska ma dużo talentu.

Zdz. Jach.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Komisya rolna pod przewodnictwem p. W i t o s a, w obecności ministra dra B a r d l a, przeprowadziła ogólne rozprawy nad projektem ustawy o przedłużeniu okresu dzierżawy odłogów na cztery lata.

Komisya zdrowia publicznego po rozprawie nad sprawozdaniem rządu co do planów państwowej gospodarki w zdrojowiskach i uzdrowiskach uchwaliła następujące rezolucye:

1) wzywa się Ministerstwo aprowizacyi, ażeby zabezpieczyło aprowizacyę pracowników uzdrowisk, tak państwowych, jak i prywatnych, według norm dla ciężko pracujących, oraz uwzględniło specyalny dodatek aprowizacyjny dla ciężej chorych, ubogich kuracyuszy i wogóle zabezpieczyło zdrojowiskom przynajmniej na dwa tygodnie zgóry środki żywności i opałowe; 2) ażeby zdrojowiska na potrzeby kuracyuszów były aprowizowane bez pośrednictwa urzędów powiatowych; 3) wzywa się ministerstwo kolei o utrzymanie specyalnych pociągów dla miejscowości kuracyjnych w Małopolsce, jako codziennych, oraz doprowadzenie tychże w dzielnicach nadmorskich; 4) wzywa się ministerstwo kolei do rozpoczęcia prac przygotowawczych do pobudowania stacyi kolejowych, któreby ułatwiły dostęp do miejscowości uzdrowiskowych i zdrojowisk, specyalnie Szczawnicy, Buska, Solca i Ojcowa, względnie miejscowości na całej przestrzeni Gór Świętokrzyskich; 5) wzywa się ministerstwo zdrowia publicznego, żeby w porozumieniu z ministrem byłego zaboru pruskiego natychmiast przystąpiło do prac przygotowawczych w celu utworzenia kolonij leczniczych nadmorskich między Gdynem i Orłowem.

Komisya skarbowo-budżetowa, pod przewodnictwem p. G ł ą b i ń s k i e g o, załatwiła referat p. O s i e c k i e g o o poparciu towarzystwa Czerwonego Krzyża przez uchwalenie odpowiednich rezolucyi do rządu oraz referat p. Osieckiego o poparciu centralnego towarzystwa rolniczego w b. Królestwie Polskiem przez uchwalenie rezolucyi o przedłożenie projektu ustawy gwarancyjnej na rzecz instytucyi gospodarczych. Komisya uchwaliła rezolucyę p. Godka o dodatku kwartalnym dla emerytów nauczycielskich i kwartału pośmiertnego dla wdów i sierót po nauczycielach, oraz o podwyższenie dodatku emerytalnego dla nauczycieli. Uchwalono wedle referatu p. Osieckiego rezolucyę do rządu o pomnożenie filii P. K. K. P. na prowincyi. Komisya wezwała wedle referatu p. Rzada Izbę kontroli państwowej do zestawienia rachunków budżetowych za czas od 1 listopada 1918 do 31 maja 1920, oraz o zestawienie rachunków finansowych za czas okupacyi.

Komisya oświatowa, w obecności ministra Ł o p u s z a ń s k i e g o i ministra S e j d y, wysłuchała referatu p. R a t a j a w przedmiocie dotacyi na wydział medyczny Uniwersytetu w Poznaniu. P. S m u l i k o w s k i poruszył katastrofalny brak podręczników szkolnych. Minister Łopuszański zapowiedział w przedmiocie tym ingerencyę rządu zwłaszcza w stosunku do Zakładu im. Ossolińskich.

Przed przyjazdem marsz. Focha do Polski.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" pisze: Wobec spodziewanego przybycia do Polski naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych marsz. Focha odbyła się u prezesa Rady m. stoł. W a r s z a w y narada w sprawie przyjęcia marszałka przez stolicę. Na naradzie oprócz członków zarządu miasta i prasy przybyło kilku posłów sejmowych, przedstawicieli władz wojskowych i Ministerstwa spraw zagranicznych.

Postanowiono utworzyć specyalny komitet, złożony z przedstawicieli władz municypalnych, instytucyj i organizacyj społecznych celem uroczystego przyjęcia cennego gościa przez ludność stolicy. Komitet ten będzie działał w porozumieniu z władzami wojskowymi i rządowymi, z uwzględnieniem zarządzeń tych i ogólnego programu, którego ceremoniał będzie ułożony przez Ministerstwo spraw zagranicznych. Miasto ze swej strony projektuje oficyalny udział w powitaniu marszałka na dworcu, urządzenie z udziałem zrzeszeń społecznych i kół młodzieży szkolnej powitania na ulicach, następnie przedstawienie w Teatrze Wielkim i raut w salach ratusza.

Układy z Gdańskiem i Niemcami.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" pisze: Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie, podczas którego delegacya gdańska omawiała z przedstawicielami władz polskich w Warszawie sprawy wzajemnych stosunków celnych pomiędzy Republiką i wolnem miastem. Rozważano układ stosunków celnych na wypadek włączenia już teraz obszaru wolnego miasta pod względem celnym w obręb granic Polski i drugą ewentualność, a mianowicie prowizoryczny układ celny do czasu zawarcia polsko-gdańskiej konwencyi, przewidzianej przez traktat wersalski.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" pisze: Wczoraj o godz. 3 po południu odbyło się posiedzenie, podczas którego delegaci niemieccy omawiali z przedstawicielami odpowiednich ministerstw polskich sprawy komunikacyjne i kolejowe pomiędzy Niemcami i Polską, oraz ruchu transitowego pomiędzy Prusami wschodniemi i Niemcami.

W sprawie Śląska kompromis wykluczony

Jak słychać, członek komisyi plebiscytowej w Cieszynie, W i l t o n (Anglik), zapytany o opinię w sprawie pogłosek, notowanych przez prasę, jakoby o przyszłości Śląska Cieszyńskiego miał ostatecznie zadecydować nie plebiscyt, ale kompromis, — odparł: — „Jest to najzupełniej mylna pogłoska. Plebiscyt odbędzie się w każdym razie. Niewiadomo jednak, kiedy głosowanie nastąpi, ponieważ czekają nas jeszcze wielkie prace przygotowawcze, a przytem, ze względu na niezwykłe podrażnienie, warunki plebiscytu trzeba tak przemyśleć, aby nie można było w nich znaleźć nawet najmniejszego pretekstu do niezadowolenia. Co się tyczy wersyi, że pomimo plebiscytu Rada najwyższa zarządzi n e u t r a l i z a c y ę tego obszaru, nie wierzę w prawdziwość tych pogłosek, gdyż Rada najwyższa wie o smutnem położeniu finansowem Śląska i nie chce nakładać na mieszkańców jeszcze większych ciężarów poza milionami, jakie pochłonie plebiscyt".

Szajki czeskie.

Cieszyn. (Telef.). „Robotnik Śląski" w numerze z daty 26 lutego zamieszcza następującą alarmującą notatkę: Na kresach ostrawskich i pograniczu Moraw utworzyły się szajki czeskie, które na podstawie czarnych list przeprowadzają samowolne rewizye u Polaków, dobierając sobie do pomocy żandarmów i szpicłów. Lada chwila może przyjść do krwawej masakry Polaków. Rozgoryczenie i wzburzenie ludności Zagłębia węglowego doszło do ostatecznych granic. Lada dzień może dojść do obrachunku z żandarmami czeskimi. Wobec tego żywiołowego ruchu będzie komisya bezradną. Dlatego wołamy: Dywizye polskie muszą być gotowe każdej chwili do wmarszu na Śląsk Cieszyński.

JAPOŃCZYK W KOMISYI SPISKO-ORAWSKIEJ.

Cieszyn. P. A. T. S h o K u r i h a r a, sekretarz ambasady japońskiej w Paryżu, obecnie członek delegacyi japońskiej w Cieszynie, zamianowany został członkiem międzynarodowej komisyi spisko-orawskiej.

O wydział samorządowy dla Małopolski.

Warszawa. (Telefonem). Posłowie małopolscy odbyli wczoraj naradę pod przewodnictwem pos. T a r n a w s k i e g o w sprawie ewentualnych kandydatów do tymczasowego Wydziału Samorządowego, który ma zastąpić dotychczasowy Wydział Krajowy, oraz w sprawie organizacyi władz drugiej instancyi w Małopolsce, t. zn. województw. Co do pierwszej sprawy postanowiono rzecz odesłać do poszczególnych klubów, co do drugiej zaś uchwalono domagać się od rządu, by jak najrychlej przeprowadził organizacyę administracyi w b. Galicyi.

W obradach wzięli udział: min. spraw wewn. W o j c i e c h o w s k i, min. robót publ. K ę d z i o r i min. rolnictwa B a r d e l.

Pożyczka towarowa w Anglii.

Warszawa. P. A. T. Między związkiem kooperatyw w Warszawie a takimże związkiem w Manchesterze angielskim rozpoczęto rokowania o pożyczkę towarową na sumę 100 milionów marek na spłaty w przeciągu 5 lat. Związek angielski domaga się gwarantowania pożyczki przez rząd polski.

DLACZEGO UWIĘZIONO MINISTRÓW UKRAIŃSKICH?

Warszawa. (Telef.). W sprawie zaaresztowania i uwolnienia po 16 godzinach ministrów ukraińskich władze polskie informują, że wezwały one ministrów do wytłómaczenia się z ujawnionych konszachtów z bolszewikami, gdy zaś ministrowie nie chcieli się stawić, nastąpiło oczywiście aresztowanie.

WYJAZD MIN. PATKA DO PARYŻA.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych p. P a t e k wyjechał już do Paryża celem porozumienia się z ententą w sprawie odpowiedzi Polski na notę pokojową bolszewicką.

Nowy poseł francuski w Polsce.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Ministrem pełnomocnym Francyi w Warszawie mianowany został p. de P a n a f i e u.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 25 lutego:

Front litewsko-białoruski: **W akcyi wywiadowczej w rejonie Połocka, Pauli i Gilwienia wzięliśmy jeńców i rozbiliśmy placówkę bolszewików. Dzielny oddział naszej grupy poleskiej po odparciu wszelkich ataków nieprzyjaciela na Skrygałów, rozbił w śmiałym wypadzie dwa bataliony bolszewickie. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 100 zabitych i kilkadziesiąt rannych. W nasze ręce wpadło 11 karabinów maszynowych, 10 wozów taborowych i kilkudziesięciu jeńców. Akcyę tę przeprowadził major Paszkowski. Zginął w niej jeden z najdzielniejszych żołnierzy, sierżant Daniluk.**

Front wołyński: Ożywione utarczki patroli wywiadowczych.

Front podolski: Atak w rejonie Latyczowa odparto z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Celem oczyszczenia przedpola i przerwania od trzech dni trwających ataków bolszewickich, nasza szturmowa grupa, pod dowództwem kapitana Żongołowicza, przeprowadziła w rejonie Szczodrowej, Susłowie, Popowie wypad na przeważające siły bolszewickie i po parogodzinnej zaciętej walce je rozbiła. Bolszewicy stracili wielu zabitych i pozostawili w naszem ręku 8 karabinów maszynowych i tabor z amunicyą. Koło Bucniowa zniszczono celnym ogniem artyleryi nieprzyjacielski pociąg pancerny, poczem zdobyto go i przeciągnięto na linię frontu. W walkach na tym odcinku, prowadzonych zacięcie przez cały dzień, zginęli śmiercią walecznych: podpor. Danielewicz i podpor. Lachowicz.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generał.:
Kuliński, pułkownik.

Ostatnie uchwały Rady najwyższej.

Lyon. P. A. T. Radio krak.: W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Najwyższej. Na porządku dziennym była kwestya rosyjska. Korespondent „Petit Parisien" twierdzi, że powzięto ogólną uchwałę, na którą zgodzili się przedstawiciele koalicyi. M i l l e r a n d oświadczył dziennikarzom, że alianci są jednego zdania, tak w kwestyi rosyjskiej, jak i w kwestyi dostarczenia Polsce pomocy, o ile będzie ona pożyteczną.

Co do wysłania eskadry angielskiej do Konstantynopola, to krok ten, jak twierdzi „Echo de Paris", podjął rząd angielski samodzielnie, w celu zamanifestowania powziętych decyzyi.

Co się tyczy pozostawienia Turków w Konstantynopolu, to jest ono na razie prowizoryczne i może być w razie ponownego ucisku ludności nietureckiej cofnięte. Francuzi i Włosi wyślą niezależnie od Anglii także swoje okręty do Bosforu w celach reprezentacyjnych i manifestacyjnych.

Paryż. P. A. T. „Ag. Havasa". „Petit Journal" donosi, że Rada Najwyższa odrzuciła propozycye pokojowe rządu sowietów, wręczone przez L i t w i n o w a i przywiezione do Londynu przez O'G r a d y'ego.

Warunki pokoju z Turcyą.

Wiedeń. P. A. T. Z B e r l i n a donoszą dzienniki: Londyński korespondent „Corriere della sera" podaje szczegóły o warunkach pokojowych dla Turcyi.

Postanowienia finansowe są, jak słychać, dla Turcyi możliwe do przyjęcia. W zachodniej i południowej Anatolii władze tureckie i Rada przedstawicieli mocarstw będą nadzorowały przeprowadzenie postanowień pokojowych. Państwa koalicyjne wycofają swoje wojska z tych obszarów, przyczem wchodzi w rachubę dla Włoch okolica Smyrny, a dla Francyi Cylicya. Włochy i Francya będą miały zapewniony silny wpływ pod względem gospodarczym.

Armenia będzie utworzona w znacznie mniejszych rozmiarach, niż tego domagali się jej przedstawiciele. Toczą się obrady nad tem, pod czyj mandat miałaby być Armenia postawioną. **W sprawie Smyrny** toczą się rokowania między Francyą a Anglią. **Palestyna będzie postawiona pod mandat angielski**, Dardanele i Bosfor będą objęte przez specyalną międzynarodową władzę, przyczem Stanom Zjednoczonym będzie umożliwiony udział, o ile sobie będą tego życzyły.

Ameryka w kwestyi Adryatyku.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Amsterdamu wedle „Telegraafu" z Londynu za waszyngtońskim korespondentem „Morning Post", że odpowiedź Wilsona na notę koalicyi została onegdaj wysłana. Wilson odrzuca w niej kompromis z 20 stycznia i zostaje przy swojem stanowisku, iż memoryał z dnia 9 grudnia ma być uważany jako definitywne uregulowanie sprawy Adryatyku.

Jeszcze sprawa winowajców niemieckich

Paryż. P. A. T. Radio warsz. „Petit Parisien" podaje szereg szczegółów, dotyczących decyzyi, powziętych przez aliantów w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności niemieckich winowajców wojny. W komisyi międzysojuszniczej, powołanej do powzięcia w powyższej sprawie postanowienia, członek tejże komisyi z ramienia Francyi, Edward I g n a c e, wystąpił z wnioskiem bardzo dokładnego ograniczenia uprawnienia Niemiec w sprawie pociągnięcia winnych do odpowiedzialności przez własny trybunał i to ograniczenia zarówno pod względem czasu, jak pod względem państwa, na którego życzenie dana osoba pociągnięta zostanie do odpowiedzialności. Delegat Francyi zaproponował mianowicie, aby każde państwo z przygotowanej przez siebie listy winowajców wybrało kilka osobistości, których przewinienia mogą być stwierdzone bez żadnej wątpliwości.

Wobec zaakceptowania tego wniosku przez innych członków komisyi, wyłoniona została niezwłocznie podkomisya dla przygotowania pierwszej listy winowajców. Podkomisya składa się z pp.: E. I g n a c e, Rolanda J a c q u e m o n d a i lorda kanclerza B i r k e n h e a d e, pod przewodnictwem tego ostatniego. Podkomisya zadecydowała, aby zawezwać również inne państwa, które doręczyły swoje listy winowajców, do wzięcia udziału w ułożeniu wyżej wzmiankowanej listy winowajców, t. zw. listy próbnej. Ignace został upoważniony do zwołania przedstawicieli wspomnianych państw sprzymierzonych, jak Polski, R u m u n i i, S e r b i i i t. d., na posiedzenie, które odbędzie się w środę b. tygodnia.

BOJKOT HOLANDYI Z POWODU WILHELMA.

Wiedeń. P. A. T. „Tel. Comp." donosi z B e r l i n a za „Daily Mail", że szereg wielkich firm handlowych angielskich postanowił tak długo wstrzymać się od stosunków z Holandyą, aż dopóki Holandya nie poczyni odpowiednich zarządzeń w sprawie internowania i unieszkodliwienia b. cesarza niemieckiego, celem zabezpieczenia pokoju europejskiego.

Denikin przeszedł do ofenzywy.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi wedle „Berliner Tageblatt" via B a z y l e a z L o n d y n u, że angielski minister wojny doniósł, iż w południowej Rosyi armia ochotnicza zdobyła znowu Rostów. Bolszewicy stracili 1.700 jeńców, 22 armat, jakoteż znaczny materyał wojenny.

„Daily Mail" donosi z O d e s s y, że Denikin w okolicy stolicy kozackiej, Rostowa nad Donem, przeszedł do ofenzywy.

Katolicy słowaccy za autonomią Słowaczyzny.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Pragi: Partya katolicka słowacka oświadcza, że stoi na stanowisku pełnej autonomii dla Słowacyi, tak jak to było ustalone w programie pittsburskim. Prezydent Masaryk oświadczył przed kilku dniami, że jedność państwa czechosłowackiego musi być utrzymana wbrew temu programowi, ponieważ od czasu uchwalenia owego programu zmieniły się stosunki.

POINCARE DZIENNIKARZEM.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Eksprezydent P o i n c a r e zgodził się redagować kronikę polityczną w wydawnictwie „Revue de deux mondes".

Dochody z podatków bezpośrednich.

Warszawa. P. A. T. Wobec wiadomości podających wydajność podatkową różnych dzielnic Polski w sposób fałszywy, Ministerstwo skarbu komunikuje rezultaty osiągnięte z podatków bezpośrednich w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1919 roku w b. zaborze austryackim i w b. Królestwie kongresowem.

W b. Galicyi znane są wyniki z podatków bezpośrednich w zachodniej części kraju ze 140 urzędów podatkowych i wynoszą one 40,924.623 koron. Przypuszczalnie w całym kraju w wymienionem półroczu przyniosły podatki bezpośrednie około 88,000.000 kor.

W obszarze ziem b. zaboru rosyjskiego zarządzanych przez Ministerstwo skarbu, wpłynęło w drugiem półroczu 1919 ze stałych podatków bezpośrednich 38,832.191 marek, 16,318.411 koron i 1,147.804 rubli; z jednorazowej daniny majątkowej 54,569.269 marek, 47,807.495 koron i 2,196.668 rubli.

W świetle tych cyfr traci racyę przeciwstawienie jednej dzielnicy drugiej, jako bardziej wydajnej dla skarbu państwa, a uwidocznia się w całej pełni niedostateczność dochodów podatkowych wobec zapotrzebowania finansowego, idącego w dziesiątki miliardów.

KURSA DEWIZ.

Zurych. P. A. T. Kursa z dnia 24 b. m.: Berlin 6.40 (6.50), Wiedeń 2.40 (2.35), Praga 6.50 (5.70), Holandya 230.50 (223), Nowy Jork 624 (623), Londyn 20.52 (21), Paryż 43.60 (44.50), Medyolan 35.50 (34.25), Bruksela 45.50 (46), Kopenhaga 93.50 (95), Sztokholm 115 (117), Chrystyania 107 (109), Madryt 107 (107), Buenos Ayres 272 (270), Noty kor. 2.50 (2.50).

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Dotknięci boleśnie stratą ojca, męża i brata ś. p. Dr Władysława Filipkiewicza składamy tą drogą z serca płynące podziękowanie za niezmordowaną opiekę w czasie choroby WP. Dr. Wespańskiemu, Dr Oszackiemu, Dr Kramarzyńskiemu, jak też Siostrom Albertankom. Wszystkim, którzy spieszyli ze słowami pociechy i w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, a w szczególności ks. Stojanowskiemu, ks. Kapelanowi Kreczkowi, ks. Lenczewskiemu, ks. Prof. Dr Rychlickiemu, WP. Generałowi Simonowi, gen. Stillerowi, Prezydentowi miasta W. P. J. K. Federowiczowi, Członkom Rady Miasta, Komendantom szpitali, Delegatom Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell., Delegatom Tow. lekarskiego, Tow. Strzeleckiemu, oraz szerokim kołom społeczeństwa składamy serdeczne „Bóg zapłać". 694 Rodzina.

NA RZECZ TOW. RATUNKOWEGO złożyli na ręce pp. Drów E. Ehrenpreisa i G. Praetzla, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Dra Wachtla: Dr Praetzel 100 kor., Dr Jakobsohn 100 kor., Dr Owsiński 100 kor., Dr Krzaklewski 100 kor., Dr Horowitz 100 kor., Dr Glasner 50 kor., Dr Julian Aronsohn 50 kor., Dr Samuel Aronsohn 50 kor., p. Maryan Zangen 100 kor., p. Maryan Blumenfeld 100 kor., p. Bernard Gross 100 kor., p. Artur Libenschütz 100 kor., p. Zarzycki 100 kor., Dr Artur Poniewski 100 kor., p. Michał Gołaszewski 100 kor., Dr Edward Ehrenpreiss 100 kor., Dr Zygmunt Ehrenpreiss 100 kor., Dr Arnold Ehrenpreiss 100 kor., p. Ignacy Ehrenpreiss 100 kor., Dr Maurycy Epstein 50 kor. Razem 1800 koron.

NADCHODZI

Tydzień obrony kresów zachodnich

1–8 marca

Twórzcie miejscowe komitety zbiórki.

ś. † p.

Zygmunt Bardziński

syn śp. Jana i śp. Izabelli z Ciechanowieckich, ułan I-go pułku ułanów wielkopolskich

po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w szpitalu wojskowym w Wilnie dnia 11-ego stycznia 1920 roku przeżywszy lat 29.

Msza św. żałobna

odprawioną zostanie w piątek dnia 27 lutego b. r. o godz. 9 rano w kościele św. Barbary.

†

Ks. JAN ŁANOWSKI

proboszcz w Wadowicach Górnych,

przeżywszy lat 40, z tego w kapłaństwie lat 15, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 25 lutego br.

Zwłoki przewiezione będą do miejsca rodzinnego w Bielczy, gdzie pogrzeb po odprawionem nabożeństwie w kościele parafialnym odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. przedpołudniem, na które te smutne obrzędy strosknana rodzina zaprasza Przewielebne Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Wiernych.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego.

†

FELIKS Otheneret SANDOZ

obywatel ziemski, były inspektor Tow. ubezp. krakowskiego, przeżywszy lat 68, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 lutego 1920 roku w Sobieniowicach.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawionem zostanie w piątek dnia 27 bm. o godzinie 11 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy stroskana żona i synowie zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyłano.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Za spokój † duszy ś. p.

WANDY Z BAR. BŁAŻOWSKICH

BOCHEŃSKIEJ

zmarłej dnia 15-go lutego 1920 roku w Nadzowie w Ziemi proszowskiej odbędzie się w kościele OO. Kapucynów w sobotę dnia 28-go lutego o godzinie 10-tej rano

Nabożeństwo żałobne

na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność

Mąż, dzieci, Matka i brat.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

Rok założenia 1866. Rok założenia 1866.

Introligatornia P. Regetowskiego

Kraków, ul. św. Tomasza 32.

Wykonuje wszelkie zamówienia w zakres introligatorstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane. 630 Ceny umiarkowane.

Studnie

wszelkiego rodzaju — pompy żelazne i drewniane — rurociągi i naprawki wykonuje

ALBIŃSKI Ska z ogr. odp. Kraków, Warszawska 46. — Szewska 19. 611

Zarząd dóbr Tyczyn

poszukuje **administratora dóbr** z ukończonemi studyami na tantyemę od 1 kwietnia br. Oferty pisemne przesyłać: Witold Uznański, Czudec. 634

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA

poleca swoje wyroby, a mianowicie 250

naczynia kamienne ogniotrwałe

z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.

REPREZENTACYA na MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK CIESZYŃSKI

A. J. Lewiński

w Krakowie, ul. Starowiślna 35.

Podręczniki Ks. W. GADOWSKIEGO.

Ilustr. **Historya Kościoła katol.** . . . . . . po 20— Mk.
„ **Katechizm mały** . . . . po 4— Mk.
„ **Mała Biblijka** . . . . po 4— Mk.
Dodatek katech. dla młodzieży . . . . po 4— Mk.
Szkice katechez, całe w płótno opr. . . . . . po 10— Mk.

Do nabybia za gotówkę z dołączeniem kosztów opak. i portoryum w stow. Bibliotek chrześć. (Tarnów, Chyszowska 8) i w księgarniach: Jelenia (Tarnów), Kroniki Rodz. (Warszawa, plac Zamkowy) i św. Wojciecha (Poznań).

Inne podręczniki X. W. G. wyczerpane. 579

ZARZĄD BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO
Okr. Generaln. w Krakowie.
L. 6072/VIII.

Konkurs na dostawę słomy.

Termin do przedkładania ofert na dostawę słomy ogłoszony w dzienniku Nr. 42, 43, 44 dnia 16, 18, 19 lutego 1920 r. przedłuża się do dnia 3 marca b. r.

570 Naczelnik Zarządu.

Korespondent

biegły, możliwie obznajomiony z interesami rolniczymi, potrzebny natychmiast. Oferty z curriculum vitae i podaniem referencyi pod: **Syndykat Rolniczy Lwów, Plac Maryacki 10.** 657

Najtańsze Wydawnictwo Muzyczne

„MUZYKA i ŚPIEW"

Miesięcznik artystyczny, poświęcony polskiej twórczości muzycznej.

12 dodatków muzycznych rocznie.

Prenumerata roczna M 22·—

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

FABEROWEJ

ul. Mikołajska 3, I. p.

wykonuje solidnie po cenach umiarkowanych suknie, kostyumy i płaszcze podług najświeższych żurnali (krój francuski i angielski). Kurs kroju i szycia rozpoczynamy z początkiem marca. Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych. Za dobry wynik ręczy się. 689.

Czasopismo Górniczo-Hutnicze

jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem

Czasopismo Naftowe

jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom **górniczego, hutniczego i naftowego** przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki.

Przedpłata roczna Mk. 60, zeszyt pojedynczy Mk. 4.

Biuro Redakcyi i Administracyi:
w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.
Konto P. K. O. Nr. 141.649. 844

Zdolna krawcowa

szyje w domach prywatnych. Długa L. 12, oficyna. 696

---

100 morgów

najlepszego pola ornego koło Ottynii, przy kolei, sprzedam tylko Polakowi. Zgł.: Seidel Piotr, Lwów, Grunwaldzka 12. 6·8

Dom murowany

8 ubikacyi, ogródek pow. 100 sążni², nadająca się całkowicie pod budowę kamienicy w dz. VIII do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Batorego 1, stróż wskaże. 681

Dom murowany

o 6 ubikacyach z bramą zajezdną, całem urządzeniem kowalskiem, z maszynami i różnym materyałem nadającym się dla ślusarza; koła, wasungi, resory, wóz legarowy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Zwierzyniec, ul. Kościuszki 50a u p. Nawrockiej. 685

Do sprzedania karetka,

wózki resorowe, uprząż, siodła damskie, fzeton, wóz platformowy. Wiadomość ul. Długa 3c w lakierni. 652

Kupuje

wyczeszki i obcięte włosy

Fr. BUDZIASZEK

Grodzka 3, I. p. 569

Dom z ogrodem

wynajmę w wielkim Krakowie blisko stacyi tramwajowej, lub 2—3 pokoi z kuchnią i przynależnościami. Zgłoszenia pod „Dom z ogrodem" do Admin. „Głosu Narodu".

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 836

WSPANIAŁA

WYSTAWA LUTOWA.

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY

H. Mieroszewski

Ska z o. o. 580

w Krakowie, ul. Floryańska 43. Tel. Nr. 2038.

Przyjmuje wpłaty na rachunki bieżące, uskutecznia przekazy w kraju i na zagranicę, akredytywy, oraz wszelkie transakcye giełdowe

---

Poszukuje się

młodszego pomocnika z działu kolonialnego, oraz **ucznia do praktyki.**

Zamiejscowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do firmy Wojciech Olszewski, Kraków. 649

Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Kongresówce

nabędzie

2 miliony sztuk cegły maszynowej lub ręcznej,
50 wagonów wapna,
150 wagonów cementu,
3.000 rol papy,
1.500 m. sześć. drzewa budowlanego w deskach i kantowego.

Oferty z podaniem ceny, miejsca załadowania i terminu dostawy nadsyłać do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska". Warszawa, Jasna 10, pod „Przedsiębiorstwo Przemysłowe". 684

Poszukuję do kupna natychmiast

następujących **części transmisyi,** używanej lecz w dobrym stanie, w całości lub częściowo, 683

około 250 m. bież. wałów około 60 mm — 65 mm średnicy
„ 280 „ „ „ „ 75 „ „

w krótszych lub dłuższych kawałkach ze sprzęgłami łubkowemi lub bez, z łożyskami Sellersa lub bez oraz do

250 różnych kół pasowych, dzielonych lub całkowitych od 220 mm ⊕ do 1800 mm ⊕ dla wałów 60-65-75-90 mm.

Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny, dokładnej specyfikacyi i wymiarów posiadanych części transmisyjnych nadsyłać natychmiast pod **„Transmisja"** do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10.

Kupcom, Przemysłowcom i Kooperatywom

polecamy poniższe, pożyteczne tygodniki fachowe:

„Kupiec" kwartalnie . . . . Mk. 6·—
„Drogerzysta" kwartalnie . . . . Mk. 6·—
„Przegląd Włóknisty" kwartalnie Mk. 6·—

Zeszyty okazowe wysyła się za nadesłaniem 60 fenigów. — Bardzo korzystne pisma dla wszelkich ogłoszeń hurtowników i fabrykantów.

Adres zamówień: **„Kupiec" Poznań.** 4844

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!

GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

obecnie na podstawie zmienionego statutu

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie

682

przystępuje

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów i Rady Zawiadowczej z dnia 24 stycznia 1920, zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 lutego 1920 L. 12643/20

do podwyższenia kapitału akcyjnego z 20,000.000 Kor. na 50,000.000 Kor.

przez emisyę nowych 75.000 sztuk akcyi po K 400 imiennej wartości.

Emisya powyższa przeprowadzona będzie na mocy powyższych uchwał **w trzech seryach po 10,000,000 koron** czyli po 25.000 sztuk akcyi po K 400 imiennej wartości.

Na razie przeto **rozpisuje się subskrypcyę pierwszych 10.000.000 Koron**
czyli 25.000 sztuk akcyi po Kor. 400 imiennej wartości.

Prawo poboru akcyi z tej całej emisyi przysługuje posiadaczom akcyi dawniejszych pięciu emisyi w tym stosunku, że na każde cztery akcye dawniejszych pięciu emisyi przypadają trzy akcye nowej emisyi, czyli po jednej akcyi z każdej z trzech seryi.

Kurs emisyjny dla wszystkich trzech seryi wynosi:

dla dawnych akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru w terminie zakreślonym po Kor. 450 za sztukę, dla nowych akcyonaryuszy po Kor. 520 za sztukę.

dla jednych i drugich z doliczeniem 5% odsetek od 1 stycznia 1920.

Nowe akcye uczestniczyć będą w zyskach Banku począwszy od 1 stycznia 1920.

Dyrekcya Ziemskiego Banku Kredytowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi według terminu ich zgłoszenia. Z chwilą pokrycia subskrypcyami pełnej kwoty 10.000.000 Koron, dalsze subskrypcye policzone będą na poczet drugiej, ewentualnie trzeciej seryi emisyi.

Na uiszczone wpłaty Bank wydawać będzie tymczasowe potwierdzenie kasowe, za zwrotem których wydawane będą w swoim czasie oryginalne akcye.

Termin zamknięcia subskrypcyi pierwszych 10,000.000 koron oznacza się na dzień 15 marca 1920 r., termina subskrypcyi dalszych 20,000.000 Kor. będą później ogłoszone.

Wpłaty uskuteczniać można:

w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja L. 5 oraz we Filiach Banku w Krakowie, Plac Maryacki L. 9, i w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 68 (róg ul. Szopena) — w Banku Kredytowym w Warszawie, ul. Mazowiecka 9 — w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu — w Banku Handlowym w Poznaniu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem K. Fecka.